

Joanna Bar

Instytut Politologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wkład polskiej myśli politycznej w budowanie idei europejskiej jedności

Wstęp

Trudno jednoznacznie określić moment, w którym tematyka zjednoczenia Europy pojawiła się w polskiej myśli politycznej. Wielu spośród znawców tematu wskazuje na lata II wojny światowej, kiedy polska emigracja uznała, że zjednoczenie Europy jest kluczem do polskiego bezpieczeństwa i stabilnej przyszłości na arenie międzynarodowej. W tym kontekście jako pierwszoplanowa jawi się działalność Józefa Retingera. Jednakże stwierdzenie, iż dopiero on jako pierwszy Polak podniósł hasło zjednoczonej Europy, byłoby nadużyciem. Jak daleko jednak należy szukać wstecz w historii, by odnaleźć genezę polskich rozważań o zjednoczeniu kontynentu?

Tematyka dotycząca wkładu polskiej myśli politycznej w budowanie idei europejskiej jedności została w ostatnich latach dogłębnie opracowana w polskiej literaturze przedmiotu. Dość wspomnieć tu o monografiach Andrzeja Borzyma i Jeremiego Sadowskiego, Andrzeja Pieczewskiego czy Grzegorza Witkowskiego¹ oraz wielu innych, których nazwiska pojawiają się w bibliografii prezentowanego tekstu. Celem niniejszego artykułu będzie więc krótka synteza tej obszernej tematyki, prezentująca elementy twórczości jedynie wybranych osób i ugrupowań, które wzięły udział w tworzeniu polskiego nurtu myśli zjednoczeniowej. Wobec bogactwa dostępnych opracowań, podstawową metodą badawczą stała się analiza dostępnego piśmiennictwa (w tym materiałów internetowych), uzupełniona analizą prasy polskiej prasy okresu powojennego (zarówno tej oficjalnej, jak i drugiego obiegu) oraz materiałów o charakterze źródłowym.

Publicystyka okresu przedrozbiorowego

Polska weszła do zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego (choć na jego peryferia) wraz z chrztem, w 2. połowie X wieku. Z wolna przyjmowały się na jej terytorium podstawowe oznaki nowej przynależności kulturowej: chrześcijaństwo w obrządku zachodnim, łacina jako język liturgii i dyplomacji, wspólne nurty w oświacie, nauce i sztuce. W średniowieczu jednak, w okresie, w którym nie

¹ A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy Ojcowie Europy*, Warszawa 2007; A. Pieczewski, *Działalność Józefa Retingera na rzecz integracji europejskiej*, Toruń 2008; G. Witkowski, *Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji kontynentu*, Warszawa 2001.

pojawiły się jeszcze europejskie nacjonalizmy, przynależność do kręgu kultury ła-cińskiej wydawała się niejako naturalna. Owocem poczucia tej jedności były trak-taty Pawła Włodkowica, Stanisława ze Skarbimierza czy nieco późniejsze teksty Andrzeja Frycza Modrzewskiego, traktujące o wartościach pokojowych w relacjach międzynarodowych oraz o prawach narodów do stanowienia o swoim losie. To wła-snie w Polsce została wydana pierwsza drukowana książka z przymiotnikiem „eu-ropejski” w tytule. Był to *Opis Sarmacji azjatyckiej i europejskiej* autorstwa Macieja Miechowity, dzieło pochodzące z 1517 roku².

Rozważania o potrzebie zjednoczenia Europy pojawiły się jednak dopiero jako reakcja na jej podział na skutek ruchów reformacyjnych, a także zagrożenia turec-kiego. Pierwszy dokument, który powinien być wymieniony w kontekście rozważań na temat wkładu polskiej myśli politycznej w budowanie idei europejskiej jedności, pochodzi z tego okresu, z 1615 roku. Mowa tu o utworze Mikołaja Chabielskiego *Pobudka narodów chrześcijańskich na podniesienie wojny przeciwko nieprzyjacielowi Krzyża św.*³, żołnierza, który swą wizję trwałego pokoju w Europie (jaki nastąpiłby po pokonaniu Turków) pragnął oprzeć na koalicji 12 mocarstw – królestw, które w swych granicach zawarłyby również ziemie przejęte od Imperium Osmańskiego.

Kolejnym, wartym wspomnienia dziełem, jest memoriał Stanisława Leszczyń-skiego, nazywanego przez niektórych badaczy wręcz prekursorem idei federali-zmu europejskiego, zatytułowany *Mémorial de l'affermissement de la paix generale* z 1748/1763 roku. Stanisław Leszczyński proponował w nim stworzenie Ligi Państw Europejskich, z Ludwikiem XV Burbonem na czele, opartej na pokojowych relacjach między jej członkami, podejmując jednocześnie naukową polemikę z innymi pro-jektami zjednoczeniowymi tamtej epoki: *Wielkim Planem* Maximiliéna de Béthune księcia Sully i planem Wieczystego Pokoju opata Charlesa de Saint-Pierre. Utwór ten nie został opublikowany z powodów zarazem politycznych i rodzinnych. Stanisław Leszczyński, teść absolutystycznego króla Francji, Ludwika XV, pisał wszak w nim o lidze państw republikańskich⁴.

Trzecią ważną publikacją okresu przedrozbiorowego jest postulat Kajetana Józefa Skrzetuskiego pijara, *Projekt, czyli ułożenie nieprzerwanego w Europie pokoju*, pomieszczony w dziele *Historia polityczna dla szlachetnej młodzi* (1775). Skrzetuski postulował w nim utworzenie trwałej ligi państw, Rzeczypospolitej Europejskiej, posiadającej własny sejm, wyrzekającej się wojny jako sposobu rozstrzygnięcia wza-jemnych sporów, opartej na ideach chrześcijańskich. Choć myśl Skrzetuskiego nie była oryginalna, gdyż projekt ten został oparty na koncepcji opata de Saint Pierre'a, zamieszczonej w dziele *Pokój wieczysty* (1712), znanej Skrzetuskiemu prawdopo-

² A. Borzym, J. Sadowski, op. cit., s. 33.

³ Pełny tytuł pierwszego wydania: *Pobudka Narodom Chrześcijańskim : W jedność mi-łości Chrześcijańskiej Na Podniesienie Woyny zgodnie przeciwko nieprzyjacielowi Krzyża Świętego : Do Tego Przydany Iest Sposob Obrony, iaki ma być przeciwko nieprzyjacielom Krzyża Świętego, y Wierszem wyznanie niewymownego dobrodzieystwa Bożego y pienie chwały Bożey / Przez Mikolaia Chabielskiego [...] wydana, w Krakowie w Drukarniey Miko-łaiia Loba, 1615.*

⁴ Por. A. Borzym, op. cit., s. 48.

dobnie za pośrednictwem publikacji Jeana-Jacquesa Rousseau⁵, jej wartość polegała na popularyzacji ówczesnych europejskich idei zjednoczeniowych w Polsce.

Wyżej wymienieni to nie jedyni polscy autorzy rozważający zjednoczenie Europy w okresie przedrozbiorowym. Wymieniając pozostałych w porządku chronologicznym należy wspomnieć tu działających w XVI wieku: Sebastiana Klonowica, Krzysztofa Warszewickiego i Józefa Wereszczyńskiego; w odniesieniu do XVII wieku Wawrzyńca Chlebowskiego i Stanisława Lubienieckiego (pisał na emigracji w Hamburgu, postulował utworzenie bloku państw sprzymierzonych pod zwierzchnictwem króla Francji), w XVIII wieku spokrewnionego z Kajetanem, również pijara, Wincentego Skrzetuskiego

Okres rozbiorów

Swego rodzaju okresem przejściowym pomiędzy myślą oświeceniową a romantyzmem był przełom XVIII i XIX wieku. Na ziemiach polskich dominowała wówczas publicystyka, którą można określić jako porozbiorowa, będąca reakcją na utratę państwowości, a jednocześnie próbą odnalezienia remedium na zaistniałą sytuację. W jej nurcie również znalazły się koncepcje łączące odbudowanie Polski z potrzebą zjednoczenia Europy. W tym właśnie kontekście należy wspomnieć o pracach trzech naszych wybitnych publicystów: Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica i Adama Jerzego Czartoryskiego.

Hugo Kołłątaj w *Uwagach nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od traktatu tylżyckiego zaczęto nazywać Xięstwem warszawskim* (1808) rozważał koncepcję nowego, ponapoleońskiego podziału Europy, przeprowadzonego według kryteriów etnicznych i naturalnych granic. Stanisław Staszic w *Myśli o równowadze politycznej Europy* (1815) zawarł ideę zrzeszenia narodów słowiańskich pod berłem cara, widząc jedyny ratunek dla Polski w unii z Rosją. Adam Jerzy Czartoryski natomiast, jako długoletni doradca cara Aleksandra I, w memoriale opracowanym w 1803 roku proponował utworzenie systemu równowagi sił w Europie opartego na regionalnych federacjach trzech głównych grup etnicznych: francuskiej, niemieckiej i słowiańskiej. Również w myśl jego koncepcji Polska pozostawać miała w unii dynastycznej z Rosją. Podobne rozwiązanie zostało zawarte w napisanym przez niego ćwierć wieku później *Essai sur la diplomatie* (1827), postulującym utworzenie systemu federacji europejskich regulowanego przez prawa narodów i demokratyczne instytucje europejskie, respektującego prawa narodów i moralności chrześcijańskiej. Projekt ten zakładał również ustanowienie ogólnoeuropejskich instytucji: Kongresu i Trybunału Rozjemczego.

Podobnie, jak to stanie się regułą dla kolejnych dziesięcioleci, o powstaniu wyżej wspomnianych publikacji decydowały ważne dla Polski wydarzenia (rozbiory i ich bezpośrednie następstwa, epopeja napoleońska i utworzenie Księstwa Warszawskiego, kongres wiedeński i powstanie Królestwa Polskiego), jak również związane z bieżącą sytuacją polityczną osobiste przekonania i powiązania polityczne autorów: pronapoleońskie (jak w przypadku Kołłątaja) bądź prorosyjskie (jak w przypadku Staszica i Czartoryskiego).

⁵ *Extrait du projet de paix perpetuelle de monsieur l'abbe de Saint Pierre* 1761, por.: www.skrzetuski.com/HistoriaRodzinySkrzetuskich_pliki/Biogramy_pliki/Kajetan%20Jozef.htm [15.06.2011].

Sprawę polską z kwestią zjednoczenia europejskiego łączyła częstokroć również publicystyka następnych pokoleń. Wojciech Bogumił Jastrzębowski w *Traktacie o wiecznym przymierzu między narodami ucywilizowanymi : konstytucja dla Europy* (1831) proponował utworzenie konfederacji europejskiej, jednocześnie rozbrojonej wewnętrznie i dysponującej wspólnymi siłami zbrojnymi do ochrony przed wrogiem zewnętrznym, w której obowiązywać będzie prawo europejskie uchwalane przez Kongres Europejski. Utworzony przez niego projekt konstytucji europejskiej liczył 77 artykułów, zawierających propozycje dotyczące ustroju, instytucji i praw utworzonej w przyszłości konfederacji. Zygmunt Edwin Gordaszewski w *Powszechnej federacji wolnych państw* (1848) postulował powołanie do życia trzech federacji wolnych państw: łacińskiej, niemieckiej i słowiańskiej, ponad którymi utworzona zostać miała federacja generalna z Kongresem Europejskim na czele. Stanisław Worcell w tekście *Polska – Węgry* (1849) postulował natomiast utworzenie federacji europejskiej mającej postać regionalnych związków niepodległych narodów ukształtowanych według kryterium geograficznego. Warto zwrócić uwagę, że daty publikacji nie są przypadkowe. Jastrzębowski pisał pod wrażeniem upadku powstania listopadowego, którego był uczestnikiem, zaś Gordaszewski i Worcell na fali wydarzeń Wiosny Ludów w Europie. W tym kontekście powinien być wymieniony także Karol Libelt, autor projektu federacji słowiańskiej, współorganizator i aktywny uczestnik Kongresu Słowiańskiego, obradującego w Pradze w dniach od 2 do 12 czerwca 1848 roku (warto wspomnieć, że wzięło w nim udział 30 Polaków). Nie sposób pominąć także zaangażowania i twórczości Adama Mickiewicza, który w swoich wykładach wygłaszanych w Collège de France oraz artykułach publikowanych w paryskiej „Trybunie Ludów” łączył kryzys europejski z koniecznością odnowy w duchu wartości chrześcijańskich, przy czym w odnowie tej przyznawał szczególną rolę Polsce i krajom słowiańskim.

Dwadzieścia lat później Stefan Buszczyński opublikował pracę pt. *La decadente de L'Europe* (1867), w której zawarł projekt pokojowej, wolnej, a przy tym sprawiedliwej Europy Ojczyzn, federacji, która stałaby się ratunkiem dla upadającej według niego Europy. Federacja ta miałyby tworzyć wspólnotę narodów, nie zaś wspólnotę monarchów, a wybierany raz na pięć lat arcykról miałby jedynie ograniczone kompetencje oraz bezpieczne dla etnopolii (czyli państw narodowych) uprawnienia. Warto wiedzieć, że Buszczyński był również autorem projektu godła Stanów Zjednoczonych Europy, w którym znalazł się krzyż, a także napis: „Z woli jedność – w jedności wolność – w wolności zbawienie”⁶.

Jak już wspomniano, momenty pojawiania się poszczególnych grup publikacji były połączone z okresami wielkich kryzysów i wielkich nadziei: epopeją napoleońską, budową konstytucyjnego Królestwa Polskiego, powstaniem listopadowym, Wiosną Ludów czy powstaniem styczniowym. W bogactwie dorobku ówczesnej publicystyki polskiej znalazły się również idee łączące możliwość czy wręcz uzależniające odbudowę państwa z procesem zjednoczenia się kontynentu europejskiego: „od utraty niepodległości losy państwa i narodu poczęto częściej postrzegać w międzynarodowym kontekście. Znalazło to odbicie w licznych projektach nowego zorganizowania Europy. Zawsze tak, by miała w niej miejsce Polska lub polski naród.

⁶ Por.: J. Szczepańkiewicz, *Powstańca Stefana Buszczyńskiego wizja Europy Wolnych Ojczyzn*; <http://prawica.net/node/20580> [15.6.2011].

Projekty reprezentują [...] szerokie spektrum poglądów naukowych, politycznych, społecznych. Ewoluuja, dostosowują się do wydarzeń w Europie i w Polsce”⁷.

U progu XX stulecia do idei zjednoczenia nawiązywali polscy socjaliści. Kazimierz Kelles-Krauz w pracy *Socjalizm a pokój europejski* (1903) apelował o powszechne rozbrojenie, którego szanse dostrzegał w związku państw lub państwie związkowym, nestor polskich socjalistów Bolesław Limanowski w pracy *Naród i państwo* (1906) postulował utworzenie Europy federalistycznej ukonstytuowanej na wzór Szwajcarii, republikańsko-demokratycznej, nieposiadającej wewnętrznych barier celnych.

Myśl integracyjna w okresie II RP

Odzyskanie przez Polskę w 1918 roku niepodległości przyniosło potrzebę zjednoczenia wszystkich sił i umysłów dla odbudowy i wzmocnienia odrodzonego państwa. Stąd też zrozumiałą jest wyraźny spadek zainteresowania w okresie dwudziestolecia międzywojennego ideami ogólnoeuropejskimi oraz brak głębszego zaangażowania w realizację idei Paneuropy. Istniała wprawdzie polska sekcja Paneuropy, kierowana przez Aleksandra Lednickiego, lecz jej działalność nie była zbyt aktywna, aż do jej zawieszenia w 1935 roku. Sytuacja międzynarodowa również nie sprzyjała garstce entuzjastów. Kryzys wiary w ideę zjednoczenia i znaczenie Ligi Narodów nastąpił w Polsce o wiele wcześniej niż w innych krajach. W Polsce moment kryzysowy nadszedł wraz z niekorzystnymi dla kraju postanowieniami paktu reńskiego (1925), a minister Aleksander Skrzyński był ostatnim z grona dyplomatów blisko współpracujących z rządem, który nawoływał do urzeczywistnienia idei Europejskich Stanów Zjednoczonych. Kryzys nastąpił w Polsce właśnie wtedy, gdy w Europie idea ta osiągała szczyt popularności (w 1926 roku odbył się w Wiedniu pierwszy kongres paneuropejski). Na zachodzie Europy jej osłabienie nastąpiło dopiero wraz z wielkim kryzysem światowym i dojściem Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Na polską percepcję idei Paneuropy Richarda Coudenhove-Kalergiego wpłynąć musiały także proniemieckie poglądy jej twórcy, dotyczące polskich ustępstw wobec żądań niemieckich, by za tę cenę uratować pokój w Europie.

Nie znaczy to, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego idee zjednoczeniowe nie miały w Polsce żadnego oddźwięku. Tak nie było, choć trzeba podkreślić, że ich propagatorzy nie mieli szerszego poparcia ani w kołach rządowych, ani w społeczeństwie.

Do osób zafascynowanych ideą Paneuropy należał Bronisław Huberman, światowej sławy skrzypek, autor broszury *Mein Weg zu Paneuropa* (Wiedeń 1925). Na jego poglądy wielki wpływ miał czteroletni pobyt w Stanach Zjednoczonych (1921–1925) i niezwykle korzystne wrażenie, jakie wywarła na nim Ameryka Północna. Należy zwrócić uwagę, iż data powstania jego broszury nie była przypadkowa, zbiegła się w czasie z przygotowaniem do pierwszego Kongresu Paneuropejskiego. Nie było przypadkowe także miejsce wydania, Wiedeń w tym właśnie okresie stanowił centrum ruchu paneuropejskiego.

W okresie międzywojennym działalność Ligi Narodów i ruch paneuropejski były popierane w Polsce także przez Akademicki Związek Pacyfistów (Kraków),

⁷ A. Borzym, op. cit., s. 53.

Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów (Warszawa), a także przez osoby znane publicznie, takie jak konserwatysta Władysław Jaworski, Stanisław Cat-Mackiewicz, Eustachy Rudziński z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”; przychylnie idei utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy były wybrane publikacje i wypowiedzi działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Idee Paneuropy popierał wreszcie także wspomniany już Aleksander Lednicki, prezes Polskiego Komitetu Związku Paneuropejskiego, autor tekstu pt. *Paneuropa*, opublikowanego w czasopiśmie „Polska Pacyfistyczna. Organ przyjaciół Paneuropy” (w listopadzie 1929 r.). Popularyzował w nim koncepcje twórców idei, także przedstawił własne przemyślenia dotyczące nadziei i obaw wobec procesu tworzenia się Stanów Zjednoczonych Europy z punktu widzenia polskiej racji stanu:

nam nie może wystarczać defensywa w postaci obrony, wszelkimi dostępnymi dla państwa i jego obywateli sposobami obrony naszej ojczyzny, co jest naszym obowiązkiem, ale musimy iść w ofensywie do pokojowego podbicia świata, do zaznaczenia naszej w nim roli za pomocą nowych idei, nowych myśli dla nowych celów narodowych. Rozumiemy dążenia do tego, by narody stały się Europejczykami, ale na razie jesteśmy Polakami, Niemcami, Anglikami w gronie europejskich narodów. Idąc po drodze szerzenia nowych form życia, musimy mieć własne postulaty, własny program polityczny. [...] za tę przynależność musimy dostać nie tylko gwarancję przestrzegania naszych dzisiejszych praw, ale dążyć do ich poprawy i na tej drodze do zharmonizowania ich z innymi w celu zapobieżenia zbrojnym konfliktom⁸.

Warto zaznaczyć, iż Polakom bliższe były w tym okresie idee federacji regionalnych, mimo braku zaufania do możliwości współpracy z Małą Ententą z racji nie najlepszych relacji z Czechosłowacją. Federalizm był obecny w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego, federacyjne były kolejne koncepcje geopolityczne: jagiellońska, międzymorza, prometeizmu. W dwudziestoleciu międzywojennym tworzono i rekonstruowano plany federacji państw Europy Środkowej i Wschodniej, w skład której wejść mogłyby Litwa, Ukraina, Białoruś, ale także Łotwa, Estonia, Finlandia. Pierwszy kryzys tych idei nastąpił po zawarciu traktatu ryskiego w 1921 roku, kolejny po konferencji w Locarno (1925), gdy jako pierwszoplanowe dla Polski zaczęło jawić się zagrożenie ze strony Niemiec. Idee regionalizmu wpisały się jednak na trwałe w polską myśl polityczną. Ich odrodzenie nastąpiło ponownie w latach 30., a następnie po wybuchu II wojny światowej.

Polskie idee zjednoczeniowe w okresie II wojny światowej

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 roku to właśnie idee federacyjne uzyskały w polskiej dyplomacji znaczenie pierwszoplanowe. Już w 1939 roku premier Władysław Sikorski dążył do utworzenia i współpracy solidarnego zespołu państw słowiańskich, zaś w roku następnym (1940) polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych pracowało nad realizacją idei europejskiej integracji regionalnej, w ramach której regionalny związek państw Europy Środkowo-

⁸ A. Lednicki, *Paneuropa*, „Polska Pacyfistyczna. Organ Przyjaciół Paneuropy” 1929; za: *O jedność Europy. Antologia polskiej XX-wiecznej myśli europejskiej*, wyb. i oprac. S. Łukasiewicz, Warszawa 2007, s. 61.

-Wschodniej miał stać się załączkiem przyszłej integracji ogólnoeuropejskiej. W roku 1941 kontynuowano prace nad utworzeniem unii polsko-czechosłowackiej; powstała wówczas wspólna komisja koordynacyjna, a strona polska przedstawiła projekt konstytucji Związku Polsko-Czechosłowackiego. Jak twierdzi Jeremi Sadowski, w Europie była to najbardziej zaawansowana próba stworzenia związku federacyjnego⁹. W styczniu 1942 roku rządy Polski i Czechosłowacji porozumiały się co do przyszłej unii celnej Związku. W tym samym roku powstała również Rada Planowania Europy Środkowej i Wschodniej. Jej sekretarzem generalnym został Feliks Gross, który pełnił tę funkcję do końca istnienia organizacji. W 1940 roku w Londynie polski rząd rozpoczął wydawanie dwutygodnika „Free Europe”, który ukazywał się pod redakcją Kazimierza Smogorzewskiego¹⁰. Jak widać, polityka polskich władz na emigracji była prowadzona w tym kierunku niezwykle aktywnie¹¹.

Obok działalności prowadzonej z ramienia MSZ polskiego Rządu na Uchodźstwie wysiłki integracyjne podejmowały również osoby prywatne.

Anatol Mühlstein na łamach czasopisma „New Europe and World Reconstruction”, którego był współtwórcą, opublikował artykuł *The United States of Central Europe*. Postulował w nim utworzenie w Europie Środkowej federacji sześciu państw tego regionu. Pismo ukazywało się od jesieni 1940 roku w Nowym Jorku, przy jego edycji współpracowali także Polacy, m.in. Stefan Ropp, Aleksander Hertz, Ludwik Krzyżanowski, Feliks Gross – reprezentujący poglądy polskich socjalistów – oraz Oskar Halecki. Ostatni z nich uczestniczył również w przygotowaniach pierwszej konstytucji paneuropejskiej z 1944 roku. Popularyzacji idei integracji europejskiej oddany był także Józef Retinger, przychylny jej od 1917 roku, który jednak w pełni poświęcił się tej sprawie dopiero po 1946 roku. Na rzecz integracji działali także Edmund Romer, współtwórca Komitetu Zachodniosłowiańskiego a zarazem autor opracowania *Federalizm a imperializm – rozważania geopolityczne* (1942), oraz Adam Doboszyński; postulaty te pojawiały się także w programach partii i organizacji zarówno emigracyjnych, jak i Polski podziemnej.

Kryzys aktywnych działań polskich polityków nastąpił wiosną 1943 roku. Tragiczna śmierć premiera gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej, stopniowe wycofywanie się z rozmów prezydenta Czechosłowacji Edvarda Beneša (pod naciskiem Stalina) oraz rezygnacja z inwazji aliantów na Bałkanach silnie osłabiły pozycję rządu polskiego. Rozmowy polsko-czechosłowackie zostały ostatecznie zawieszane po odkryciu zbrodni katyńskiej i zerwaniu stosunków dyplomatycznych Polski ze Związkiem Radzieckim w kwietniu 1943 roku. Rok później, wobec ofensywy Armii Czerwonej, polskie plany federacyjno-zjednoczeniowe stały się rodzajem utopii politycznej. Polscy politycy nadal czynni byli na arenie międzynarodowej, nie był to jednak udział na tyle silny, by wpływać mógł na bieg ówczesnych wydarzeń w Europie.

⁹ Ibidem, s. 113.

¹⁰ Ibidem, s. 111.

¹¹ Także w okupowanym kraju nawet mniej znaczące partie i ugrupowania polityczne wypowiadały się na temat powojennych planów federacyjnych, m.in. była to Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa. Por. E. Fogelzang-Adler, *Działalność wydawnicza Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (1939–1944)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. 68. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VII”, s. 184–199.

Polska myśl integracyjna w realiach okresu powojennego – na emigracji i kraju

Przejęcie władzy w Polsce przez komunistów w praktyce przekreśliło plany federacyjne, nie przekreśliło jednak ciągu myśli politycznej, nieprzerwanie żywej na emigracji. W połowie lat 40. na emigracyjnej scenie politycznej pojawili się działacze określani jako „federaliści drugiej generacji”: Piotr Wandycz, Rowmund Piłsudski, Stanisław Grocholski, Zbigniew Jordan, Jerzy Jankowski, działalność kontynuowali również nieprzerwanie politycy starszego pokolenia: Józef Retinger, Edward Raczyński, Kajetan Morawski i Aleksander Bregman.

W 1949 roku utworzony został Związek Polskich Federalistów, działający w Paryżu i w Londynie w ramach Europejskiej Unii Federalistów. Związek ten powstał z inicjatywy ugrupowania Niepodległość i Demokracja, założonego w lutym 1945 roku (a więc tuż po zakończeniu konferencji w Jałcie) przez Rowmunda Piłsudskiego. W programach obu organizacji kwestie federalizmu miały znaczenie pierwszoplanowe. W tym okresie zakładano jeszcze, że ówczesny podział Europy ma charakter przejściowy i brano pod uwagę potencjalny wybuch nowej wojny pomiędzy Wschodem a Zachodem. Również założona w 1950 roku Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa rozpoczęła stałe audycje poświęcone europejskiemu zjednoczeniu.

Załamaniem nadziei związanych z planami federacji regionalnej nastąpiło dopiero w drugiej połowie lat 50. Pojawiła się wówczas wewnętrzna krytyka idei lansowanych przez federalistów, zaś ich znaczenie w kręgu polskiej emigracji przemawiali stopniowo publicyści paryskiej „Kultury”. Problematyka jednoczącej się Europy odgrywała jednak nadal pewną rolę na łamach pisma, stawiając jako zadanie pierwszoplanowe porozumienie Polaków z sąsiadami; z Czechosłowacją, ale także z Węgrami. W publikacjach, które ukazywały się na łamach „Kultury”, można niejednokrotnie dostrzec próby łączenia problematyki integracji europejskiej z szansą zapewnienia Polsce niepodległego bytu. Łukasz Machaj i Marek Maciejewski wskazują zwłaszcza na publikacje Józefa Marii (Innocentego) Bocheńskiego oraz Juliusza Mieroszewskiego, przekonanych, iż potencjalna integracja europejska w ówczesnych realiach politycznych jest jedyną szansą na odzyskanie suwerenności Polski¹².

Józef Maria Bocheński postrzegał przyszłą integrację kontynentu jako sposób na przeciwstawienie się rosyjskiej ekspansji, a tym samym jako proces w pełni zgodny z polskim interesem narodowym. Juliusz Mieroszewski, podkreślając konieczność zjednoczenia całego kontynentu, a więc zniesienia skutków konferencji jałtańskiej, uważał, iż suwerenność małych i średnich państw jest wartością czysto fikcyjną, albowiem przełom technologiczny implikuje zmiany o charakterze gospodarczym prowadzące do powstawania wielkich organizmów ekonomicznych. Jednak wedle postulatów obu publicystów Europa powinna funkcjonować przede wszystkim jako unia polityczno-kulturalna, będąca zarazem zaporą przeciw totalitaryzmowi sowieckiemu:

W Anglii czy we Francji idea federacji europejskiej ma wielu zdecydowanych przeciwników [...]. Ale sytuacji Anglii czy Francji nie można porównywać z naszą. Zarówno Anglia jak i Francja są krajami niepodległymi i dla nich federalizm oznacza utratę częściową suwerenności dla przyszłych korzyści gospodarczych i większego bezpieczeństwa¹³.

¹² http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/wystawa1/wystawa_wstep.pdf; [15.06.2011].

¹³ Ibidem.

Natomiast dla nas – jak i dla wszystkich innych narodów, które utraciły niepodległość na skutek sowieckiego zaboru – federalizm jest podstawowym 'A' wszelkiej akcji niepodległościowej. Możemy bowiem odzyskać i utrzymać niepodległość jedynie w ramach europejskiego systemu federalnego. W każdym innym systemie – choćbyśmy nawet czasowo niepodległość zdobyli – w chwili kryzysu nie zdołamy jej obronić. Całkowicie zawiodły wszelkie półśrodki, jak np. sojusze, gwarancje, pakt o nieagresji itp., które nie dały nam nic prócz zawiedzionych nadziei i klęski wrześniowej¹⁴.

W 1952 roku sukcesem zakończyły się popierane również przez publicystów „Kultury” starania o utworzenie Kolegium Wolnej Europy w Strasburgu. Niestety, pierwotne założenia, że Kolegium będzie kształciło kadry przyszłej federacji środkowoeuropejskiej, było już wówczas nierealne.

Druga połowa lat 40. oraz dekada lat 50. to także okres najbardziej ożywionej działalności Józef Retingera, który jak żaden z naszych rodaków zasłużył sobie na miano polskiego Ojca Europy. W czasie II wojny światowej jako szara eminencja ówczesnych salonów dyplomatycznych próbował wprowadzić w życie ideę zjednoczenia kontynentu przy poparciu polityków z państw małych i średnich, współpracując zarazem z premierem Władysławem Sikorskim (jako jego doradca) w procesie tworzenia Związku Polsko-Czechosłowackiego. W Londynie działał również w kierunku ożywienia współpracy rządów na emigracji, co zaowocowało regularnymi spotkaniami ich przedstawicieli (pierwsze odbyło się w październiku 1942 roku); zaś w przyszłości powstaniem Beneluxu. Swą działalność na szerszą skalę kontynuował również po wojnie, a jej symbolicznym początkiem był odczyt zatytułowany *Kontynent europejski*, wygłoszony w maju 1946 roku w Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych w Londynie.

Rezultaty jego działalności, w przygotowaniach których aktywnie współuczestniczył i których sukces był także jego zasługą, to m.in.:

- Europejska Liga Współpracy Gospodarczej (J. Retinger był jej sekretarzem generalnym do 1949), współtworzenie i rozbudowa (1947–1951),
- Komitet Koordynacyjny Ruchów Międzynarodowych na rzecz Jedności Europejskiej (VI 1947) / od XII 1949 jako Międzynarodowy Komitet Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej / od X 1948 Ruch Europejski (J. Retinger był jego sekretarzem generalnym do 1952); było to jedyne wówczas forum międzynarodowe, dostępne dla postulatów przedstawicieli państw spoza żelaznej kurtyny,
- Kongres Haski (V 1948; J. Retinger sekretarzem honorowym),
- Rada Europy (1948),
- Kolegium Europejskie w Brugii,
- Europejskie Centrum Kultury,
- Komisja do spraw Krajów Europy Środkowej i Wschodniej przy Ruchu Europejskim (Retinger jej pomysłodawcą i twórcą) oraz Komitet Specjalny do spraw Europy Wschodniej (do spraw Państw Niereprezentowanych w Radzie Europy).

Podejmował także inne inicjatywy, nie dotyczące bezpośrednio Polski, takie jak próba porozumienia pomiędzy Kościołami protestanckimi i katolickim, akcje młodzieżowe na rzecz budowy jedności europejskiej, tworzenie Ośrodka Kultury

¹⁴ J. Mieroszewski, *O międzynarodową brygadę europejską*, „Kultura” 1951, za: *O jedność Europy...*, s. 147.

w Genewie, a przede wszystkich czynna do dziś Grupa Bilderberg (której był sekretarzem honorowym do 1959 roku). Aktywną działalność 72-letniego polityka i dyplomaty przerwała dopiero śmierć. Józef Retinger zmarł 12 czerwca 1960 roku w Londynie.

W latach 60. na emigracji na rzecz zjednoczenia Polski z Europą działali czynnie Aleksander Bregman, autor rozpraw *Polska, Niemcy i Zjednoczona Europa* (1962) i *Polska i Nowa Europa* (1963), oraz Edward Raczyński, inicjator Polskiego Komitetu Ruchu Europejskiego (1964). W konferencji Ruchu w Brukseli w styczniu 1964 roku poświadczonej krajom Europy Środkowo-Wschodniej wzięło udział 14 Polaków. Była to najliczniejsza reprezentacja (naturalnie poza Brytyjczykami, jej organizatorami).

W 1966 roku z okazji Milenium Chrztu Polski w Londynie odbył się Światowy Zjazd Polski Walczącej. Podczas jego obrad również pojawił się temat zjednoczenia europejskiego. Wydano przy tej okazji broszurę pt. *Polska, Wspólny Rynek i Zjednoczona Europa* autorstwa Michała Gamarnikowa.

Podsumowując okres powojenny należy podkreślić, że polska emigracja nie zaprzestała dyskusji na tematy zjednoczeniowe. Świadectwem tego są zarówno publikacje (przytoczone powyżej pozycje to jedynie skromny ich wybór), jak czasopisma, których profil, wyrażony także w tytułach, poświadczał zainteresowanie problematyką zjednoczeniową („Wiadomości Polskich Federalistów”, „Polska w Europie”). Jednakże poza Józefem Retingerem Polacy nie mieli wpływu na rzeczywiste procesy zjednoczeniowe, które w tych dekadach nabierały realnych kształtów w krajach Europy Zachodniej. Nic więc dziwnego, że w latach 70. i 80. dyskusje o zjednoczeniu stopniowo zamierały, by odrodzić się na nowo po 1989 roku.

W kraju natomiast polska prasa państwowa od początku okresu powojennego pomijała temat jedności europejskiej¹⁵. Swego rodzaju wyjątkiem był krótki okres po podpisaniu Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Helsinkach w 1975 roku. Poprawność polityczna pozwoliła wówczas, by na przełomie lipca i sierpnia w prasie polskiej pojawiły się propagandowe artykuły o rozpoczynającym się nowym rozdziale historii Europy, o początku pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach polityczno-społecznych. I tak, na przykład, krakowski „Dziennik Polski” pisał wówczas o „przekształceniu Europy w kontynent równoprawnej pokojowej współpracy państw o odmiennych ustrojach politycznych i społecznych”¹⁶.

O szczycie KBWE w Helsinkach pisano:

Państwa uczestniczące w konferencji zdały sobie sprawę, że w dzisiejszej Europie, podzielonej na bloki wojskowe i przeciwstawne systemy polityczne, istnieje wiele wspólnych, nadrzędnych problemów, które wymagają współdziałania wszystkich państw i mogą być pomyślnie rozwiązywane jedynie w klimacie wzajemnego zaufania. Do problemów takich należą: zapewnienie bezpieczeństwa i dobrobytu narodom, ochrona środowiska, rozwój handlu i komunikacji międzynarodowej, współpraca gospodarcza

¹⁵ Por. J. Bar, *From Communism to Democracy: The Concept of Europe in Cracow's Press in the Years 1975–1995*, [in:] *Europa im Ostblock. Vorstellungen und Diskurse (1945–1991)*, Hg. Jo.M. Faraldo, P. Gulińska-Jurgiel, Ch. Domnitz; Köln–Weimar–Wien 2008, s. 221–230.

¹⁶ „Dziennik Polski” 1975, nr 167, s. 1.

i naukowa, wymiana dóbr kultury i informacji, rozszerzenie turystyki i kontaktów między ludźmi¹⁷.

Jednak w skali całego okresu powojennego przed 1989 rokiem był to jedynie krótki epizod, stanowiący wyjątek od powszechnie obowiązującej reguły. Generalnie w Polsce w państwowej prasie o zjednoczeniu Europy nie pisano; czyniąc jedynie wyjątek dla pomyślnego przebiegu integracji socjalistycznej w duchu ówczesnej propagandy sukcesu. I tak, na przykład, w czerwcu 1975 roku w „Dzienniku Polskim” przedrukowano przemówienie ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza wygłoszone na XXIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym stwierdził on między innymi: „Nasza socjalistyczna, planowa ekonomika i planowy rozwój współpracy krajów RWPG – w konfrontacji w trudnościach, jakie wywołuje tzw. kryzys energetyczny na Zachodzie – wskazują dobitnie swoją wyższość”¹⁸.

Nie pisząc o kwestiach zjednoczeniowych, pomijano także wątek jedności kulturowej Europy; można nawet z pewną dozą ironii stwierdzić, że w polskiej prasie tego okresu przymiotnik „europejski” pojawiał się najczęściej w rubrykach sportowych. Zabrakło go także w nazwach obu organizacji zrzeszających kraje demokracji ludowej: Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

O tożsamości europejskiej w tonie polemiki kulturalnej pisano bardzo rzadko, najczęściej z okazji dyskusji na tematy historyczne. Wątek ten podtrzymywała natomiast w tym okresie publicystyka katolicka i prasa kościelna, z krakowskim „Tygodnikiem Powszechnym” na czele. Jednak i tam, wobec ówczesnych realiów politycznych, pisano raczej o rodowodzie europejskim naszej kultury niż o zjednoczeniu. O tym drugim zagadnieniu pisywano niekiedy z pozycji obserwatora, informując czytelników o przebiegu integracji krajów Europy Zachodniej. Na przykład w roku 1976 Krzysztof Kozłowski w artykule *Co z integracją zachodnioeuropejską* analizował gospodarczy i polityczny bilans zysków i strat istniejącej od 1957 roku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej¹⁹.

Jednym z ciekawszych artykułów dotyczących kwestii tożsamości kultury europejskiej był tekst Andrzeja Micewskiego *Tożsamość i różnicowanie kultury*, opublikowany na łamach „Tygodnika Powszechnego” w marcu 1978 roku. Autor pisał w nim m.in.:

W różnych warunkach ustrojowych panują odmienne wizje implikacji kultury europejskiej, ale pewne wartości humanistyczne i ich zagrożenia oceniane są w wielu wypadkach jednakowo [...]. Wolność jednostki jest z całą pewnością główną wartością odziedziczoną przez nas w ramach kultury europejskiej²⁰.

Charakter „Tygodnika Powszechnego” umożliwił ponadto publikowanie sprawozdań z ogólnoeuropejskich katolickich sympozjów i konferencji, organizowanych zarówno dla duchowieństwa jak i dla katolików świeckich. Przykładem takiej publikacji była relacja z Europejskiego Studium Laikatu w Luksemburgu, zorganizowanego w 1978 roku pod hasłem *W poszukiwaniu „dobrego Europejczyka”*.

¹⁷ „Dziennik Polski” 1975, nr 168, s. 5.

¹⁸ „Dziennik Polski” 1975, nr 142, s. 1.

¹⁹ „Tygodnik Powszechny” 1976, nr 4, s. 1, 4.

²⁰ „Tygodnik Powszechny” 1978, nr 11, s. 1.

W końcu lat 70. wątek kulturowej jedności Europy pojawił się w nauczaniu Jana Pawła II. W Polsce podniesiony został przez niego po raz pierwszy podczas homilii, wygłoszonej podczas swojego pobytu w Gnieźnie w 1979 roku, gdy papież podkreślał duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje Zachodu i Wschodu²¹. Temat ten był następnie podnoszony przez niego w licznych publikacjach i wypowiedziach, z najbardziej znanym, alegorycznym porównaniem Wschodu i Zachodu do dwóch płuc Europy:

Europa jest chrześcijańska w swoich korzeniach. Dwie formy wielkiej tradycji Kościoła – zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury uzupełniają się wzajemnie jakby dwa „płuca” w jednym organizmie. Taka jest wymowa przeszłości. Takie dziedzictwo ludów żyjących na naszym kontynencie [...]. W różnych kulturach europejskich narodów, czy to na Wschodzie, czy na Zachodzie, w ich muzyce, literaturze, w sztukach figuratywnych i architekturze, a także w systemach myślenia płynie wspólna limfa zaczerpnięta z jednego źródła²².

W następnej dekadzie tematyka europejska z rzadka pojawia się na łamach polskiej prasy. Prawdziwy przełom nastąpił wraz z rokiem 1989, przy czym momentem niezwykle istotnym w skali całego bloku było wystąpienie w lipcu Michała Gorbaczowa w Strasburgu na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Było to pierwsze wystąpienie na tym forum przywódcy kraju socjalistycznego, po raz pierwszy też udział wzięli w nim polscy parlamentarzyści.

Konkluzje

W rozważaniach na temat wkładu polskiej myśli politycznej w budowanie idei europejskiej jedności należy podkreślić dwa jeszcze istotne aspekty, mianowicie język poszczególnych publikacji, a także pozycję ich autorów w Europie. Te dwa czynniki decydowały w pierwszej kolejności o możliwościach dotarcia do czytelnika spoza Polski, a tym samym zaprezentowania swych publikacji i zawartych w nich treści szerszemu gronu odbiorców. W XVII wieku na zachodzie Europy znany był Stanisław Leszczyński jako teść króla Francji, publikujący w języku francuskim; potem, w wieku XIX polscy romantycy – emigranci, znani i czytani jednak przede wszystkim w kręgach słowiańskich. W drugiej połowie tego stulecia w Europie zdobył także uznanie Stefan Buszczyński, publikujący w języku francuskim, pełniącym wówczas rolę języka komunikacji międzynarodowej. Między innymi właśnie dlatego jego poglądy mieli szansę poznać i skomentować ówczesni wielcy epoki: cesarz Napoleon III, pisarze Victor Hugo i Apollo Korzeniowski, zaś jego publikacja odniosła sukces i doczekała się wznowienia poza Polską w roku 1917, a więc w pięćdziesiąt lat od pierwszego wydania.

W okresie II wojny światowej zainteresowanie polityków najwyższych szczebli budziły redagowane przez Polaków czasopisma „Free Europe”, „New Europe”

²¹ Por. J.A. Kłoczowski, <http://tygodnik2003-2007.onet.pl/1546,1236799,0,dzial.html> [15.06.2011].

²² J. Bolanowski, *Jan Paweł II o Europie*, <http://www.twojaeuropa.pl/2110/jan-pawel-ii-o-europie-cz-1> [15.06.2011].

nie tylko dlatego, że wpisywały się w pomyślną koniunkturę polityczną, ale również, a może przede wszystkim dlatego, że były angielskojęzyczne, a przez to dostępne szerszym rzeszom czytelników. Podobnie doskonała znajomość języków obcych warunkowała tak wysoko ocenianą na zachodzie Europy działalność dyplomatyczną Józefa Retingera, którego doświadczenie i kontakty budziły uznanie polityków zachodnich. Konstatacja ta nie dotyczy jedynie świata polityki. Podobnie polskie arcydzieła literatury pięknej i osiągnięcia polskich naukowców budziły uznanie poza Polską tylko wówczas, jeśli były publikowane bądź tłumaczone z języka polskiego na któryś z języków zachodnich. Dlatego i w omawianym przypadku polskojęzyczne – a takie dominowały – publikacje polskiej myśli politycznej dotyczące budowania idei europejskiej bardzo często pozostawały bez echa.

Niestety, bywało i tak, że również bariera językowa była przeszkodą w popularyzacji w Polsce idei publikowanych w językach obcych, nawet jeśli ich autorami byli Polacy. Jak przypomina Sławomir Łukasiewicz, Feliks Gross opublikował w 1945 roku w Nowym Jorku w języku angielskim monografię *Crossroads of Two Continents. A Democratic Federation of East-Central Europe*, będącą „swego rodzaju summą polskiej myśli federalistycznej okresu II wojny światowej”, zawierającą bogatą bibliografię tej tematyki²³. Praca ta nie została nigdy przetłumaczona na język polski.

W okresie powojennym w realiach zimnowojennego podziału Europy względy polityczne silnie ograniczały komunikację idei i myśli politycznej pomiędzy zainteresowanymi z kraju i emigracji, wpływając zarówno na utrudnienia w osobistych kontaktach, jak i wymianę publikacji. Równie niełatwy był w Polsce dostęp do publikacji zachodnioeuropejskich, jednak nie tylko ze względu na trudności Polaków z wyjazdami za granicę czy też ze sprowadzaniem – oficjalnie czy nieoficjalnie – publikacji zagranicznych do kraju. Warto przypomnieć, iż w okresie powojennym polskie szkolnictwo nie zapewniało młodemu pokoleniu znajomości języków zachodnich. Obowiązkowa nauka języka rosyjskiego i nierównomierny przydział godzin wykluczały często możliwość skutecznej nauki innego języka obcego, jeśli w ogóle znajdował się on w programie nauczania danej szkoły. Dlatego dla pierwszego powojennego pokolenia inteligentów problem słabej znajomości języków zachodnich był bardzo bolesny i wpływał na ich horyzonty intelektualne.

Kwestia słabej znajomości prointegracyjnych publikacji zachodnich w Polsce to jedynie przykład wielu innych zagadnień, których nie sposób zaprezentować w ramach jednego, ograniczonego objętościowo artykułu. Nie sposób również było zaprezentować poglądy wszystkich Polaków, którzy wnieśli swój wkład do rozwoju idei europejskiej myśli integracyjnej. Odnośnie do XX wieku nie wspomniano choćby wymienionych w *Antologii polskiej XX-wiecznej myśli europejskiej* Adolfa Bocheńskiego, Józefa Czapskiego, Jana Emila Skińskiego, a także Zdzisława Najdera, którego publikacje należały do ostatnich, zawierających postulaty o włączenie Polski do struktur europejskich, zanim Polska uzyskała realną szansę aktywnego uczestnictwa w tym procesie.

²³ Za: *O jedność Europy...*, s. 82.

Bibliografia

Opracowania

- Bar J., *From Communism to Democracy: The Concept of Europe in Cracow's Press in the Years 1975–1995*, [in:] *Europa im Ostblock. Vorstellungen und Diskurse (1945–1991)*, Hg. J.M. Faraldo, P. Gulińska-Jurgiel, Ch. Domnitz, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 221–230
- Borzym A., Sadowski J., *Polscy Ojcowie Europy*, Warszawa 2007
- Fogelzang-Adler E., *Działalność wydawnicza Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (1939–1944)*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. 68. *Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*” VII, 2009, s. 184–199
- Hofman I., *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001
- Kłoczowski J., *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998
- Łukasiewicz S., *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010
- O jedność Europy, Antologia polskiej XX-wiecznej myśli europejskiej*, wyb. i oprac. S. Łukasiewicz, Warszawa 2007
- Option Europa: deutsche, polnische und ungarische Europapläne des 19. und 20. Jahrhunderts*, red. W. Borodziej, H. Duchhardt, M. Morawiec, Bd 1–3, Göttingen 2005
- Pieczewski A., *Działalność Józefa Retingera na rzecz integracji europejskiej*, Toruń 2008
- Tazbir J., *Myśl polska w nowożytnej kulturze europejskiej*, Warszawa 1986
- Witkowski G., *Józef Retinger – polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000
- Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji kontynentu*, Warszawa 2001
- Wolański M., *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*, Wrocław 1996

Publikacje internetowe

- Bolanowski J., *Jan Paweł II o Europie*, <http://www.twojaeuropa.pl/2110/jan-pawel-ii-o-europie-cz-1> [15.06.2011]
- Dobrowolski J., *Józef Retinger. Wielki nieobecny – legenda a rzeczywistość*, <http://wolnaeuropa.org/content/view/206/54/lang,pl/> [15.06.2011]
- Kłoczowski J., *OP, homilia z 2005-07-10* <http://tygodnik2003-2007.onet.pl/1546,1236799,0,dzial.html> [15.06.2011]
- Machaj Ł., Maciejewski M., *Ku europejskiej jedności. Polscy orędownicy zjednoczenia kontynentu (XVIII–XX w.)*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/wystawa1/wystawa_wstep.pdf [15.06.2011]
- Szczepańkiewicz J., *Powstańca Stefana Buszczyńskiego wizja Europy Wolnych Ojczyzn*; <http://prawica.net/node/20580> [15.06.2011]
- www.skrzetuski.com/HistoriaRodzinySkrzetuskich_pliki/Biogramy_pliki/Kajetan%20Jozef.htm [15.06.2011]

The contribution of the Polish political thought to the creation of European unity

Abstract

The paper aims at synthesising views on European integration by various Polish thinkers and groups. The period of the Second World War is often claimed to be crucial for the development of the Polish political thought on European integration. It was then that the Polish expatriate community started seeing the unification of Europe as the key to the Polish sovereignty and independence. One of the most prominent figures promoting this view at the time was Józef Retinger. However, to claim that he was the first Pole to have addressed the issue of European integration would be a misrepresentation.

In the Middle Ages, a unified Europe was a given: there were no nation states and the entire continent was dominated by Latin civilisation. It was only when Europe had been divided by the Reformation that the views on integration started emerging. Strong divisions and particularisms exposed Europe, including Poland, to the dangers of Turkish attacks. It is no wonder, therefore, that the first Polish contribution to the doctrine of European integration appeared at that time. In 1615, Mikołaj Chabielski wrote *Pobudka narodów chrześcijańskich na podniesienie wojny przeciwko nieprzyjacielowi* [Eng. The call for the Christian nations to declare war on the enemy].

The paper focuses on the last two centuries of the Polish history. In the 19th century, the subsequent generations of the Polish thinkers associated the idea of their country's independence with the notion of European integration. Similarly, during the Second World War and the following communist period, the current political situation meant that the vision of a united continent was often juxtaposed with the lack of national sovereignty in Central and Eastern Europe. Such connections and comparisons were made even though, in the context of the Cold War divisions, the communication of ideas between Poles at home and Polish emigrants in the West was seriously hindered.